

Sygn. akt X K 423/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniach 16.11.2016 r., 13.01.2017 r., 10.05.2017 r., 21.06.2017 r., 11.08.2017 r., 06.09.2017 r. sprawy:

P. Z., syna M. i M. z domu Z., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to że:

1. w dniu 26 sierpnia 2015 r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. B. F. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że kopnął go w przedramię lewej ręki

tj. o czyn z art. 222 § 1 kk

2. w dniu 26 sierpnia 2015 r. w P. w ruchu lądowym na ulicy (...) prowadził pojazd mechaniczny marki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci metadonu w ilości 68,0 ng/ml, morfiny w ilości 76,4 ng/ml i kodeiny w ilości 21,1 ng/ml, będąc uprzednio prawomocnie skazanym z art. 178a § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku sygn. akt XI K 964/08

tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 kk

I. oskarżonego **P. Z.**, w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, uznaje za winnego tego, że w dniu 26 sierpnia 2015 r. w P. stosował przemoc wobec funkcjonariusza Policji sierż. sztab. B. F. w postaci kopnięcia go w przedramię lewej ręki w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 224 § 2 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 224 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **P. Z.**, w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 26 sierpnia 2015 r. w P. w ruchu lądowym na ulicy (...) prowadził pojazd mechaniczny marki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci morfiny w ilości 76,4 ng/ml, upośledzającego zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi na poziomie odpowiadającym stanowi nietrzeźwości, będąc uprzednio prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie sygn. akt XI K 964/08, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 i 4 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 42 § 3 kk, w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie II wyroku, orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

IV. na mocy art. 43a § 1 i 2 kk, w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie II wyroku, orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

V. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

VI. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia 27 sierpnia 2015 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 1.033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote 20/100) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 193,20 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100) tytułem podatku VAT;

VIII. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.611,18 zł (dwa tysiące sześćset jedenaście złotych 18/100) tytułem wydatków, zwalniając go od opłaty.

Sygn. akt X K 423/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 sierpnia 2015 r. P. Z. przyjechał do G. po kolejną dawkę metadonu, gdyż brał udział w programie leczenia substytucyjnego. Od kilku dni bolał go ząb, w związku z czym trzy razy dziennie zażywał po dwie tabletki leku o nazwie A. lub S.. W G. spotkał się ze swoim znajomym T. R., mieszkającym w G., który również uczestniczył w tym programie. Wspólnie udali się w dalszą drogę samochodem V. (...) o nr rej. (...), który prowadził P. Z.. Jadąc z centrum G. do P. zatrzymali się w jednej z bocznych ulic na O.. Tam P. Z. przygotował sobie porcję heroiny i zaaplikował ją sobie w formie zastrzyku.

dowody: zeznania świadka T. R. . 291 - 293, 9, zaświadczenie z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ś. k. 111, zaświadczenie z (...) w G. k. 141, dokumentacja leczenia k. 142 - 144, 148 - 168, 203 - 206, opinia z zakresu badań toksykologicznych k. 87 - 92, 337 - 345, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 25, 138, 285 - 288

Ponownie wsiadł za kierownicę auta i jechał w kierunku G.. W P. zawrócił i wjechał na stację benzynową, gdzie zatankował paliwo do kanistrów i nie zapłacił za nie, po czym skierował się w stronę G..

dowody: zeznania świadka T. R. k. 291 - 293, 9, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 25, 138, 285 - 288

W tym czasie, tj. około godziny 12.00, funkcjonariusze Policji otrzymali wiadomość, że mężczyzna poruszający się samochodem o wyżej wskazanych numerach rejestracyjnych dokonał kradzieży paliwa. Samochód prowadzony przez P. Z. został dostrzeżony przez patrol Policji w składzie (...) na ul. (...) w P. na wysokości stacji paliw Lotos. P. Z. przyspieszył, uciekając przed pościgiem. Wyprzedzał prawidłowo jadące pojazdy, ignorując sygnały dawane przez załogę radiowozu, znaki drogowe i sygnalizację świetlną; na skrzyżowaniu z ul. (...) przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, zaś na skrzyżowaniu z ul. (...) spowodował kolizję z innym autem. Na odcinku ul. (...) pomiędzy skrzyżowaniami z ul. (...) drogę usiłował mu zablokować drugi radiowóz, prowadzony przez T. G.; widząc to, P. Z. wjechał na chodnik, na którym znajdowali się przechodnie, uszkodził przednie opony i felgi auta, po czym wrócił na drogę i kontynuował jazdę. Gdy dojeżdżał do skrzyżowania z ul. (...) z naprzeciwka pojawił się kolejny radiowóz z funkcjonariuszami B. K. i S. L., którzy odcięli mu drogę ucieczki w kierunku G.. P. Z. przejechał przez to skrzyżowanie na czerwonym świetle, pomiędzy ludźmi przechodzącymi przez przejście dla pieszych, wśród których znajdowała się kobieta z dzieckiem w wózku, po czym skręcił na parking pod Urzędem Miasta. Tam zatrzymał go patrol B. F., do

którego dojechali S. L. i B. K.. B. F. wydał P. Z. polecenie opuszczenia pojazdu, lecz ten nie chciał wyjść, zaparł się prawą nogą, a lewą kopał, uderzając B. F. w lewe przedramię. Po chwili funkcjonariusz zdołał wyciągnąć P. Z. z pojazdu i położyć na ziemi. Ponieważ P. Z. był nadal agresywny, zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek.

dowody: zeznania świadków S. P. k. 293 - 295, 18, B. F. k. 289 - 291, S. L. k. 296 - 297, 53v, 82, B. K. k. 297 - 298, 55v, T. R. k. 291 - 293, 9, protokół zatrzymania k. 2, protokół badania trzeźwości k. 4, protokół oględzin k. 6 - 7, płyta CD k. 108, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 25, 138, 285 - 288

We krwi P. Z. stwierdzono obecność metadonu w ilości 68,0 ng/ml, morfiny w ilości 76,4 ng/ml oraz kodeiny w ilości 21,1 ng/ml. Taki poziom powyższych substancji we krwi upośledza zdolność do kierowania pojazdami mechanicznym na poziomie odpowiadającemu stanowi nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi). W procesie metabolizmu metadonu nie powstaje morfina. Kodeina wchodzi w skład preparatów A. i S.; przyjęcie tych leków mogło być przyczyną stwierdzenia u P. Z. kodeiny w wykazanym stężeniu, stwierdzony poziom kodeiny zawiera się w zakresie terapeutycznym. Producent metadonu ostrzega, że metadon może prowadzić do zaburzeń mentalnych i/ lub fizycznych zdolności wymaganych do wykonywania potencjalnie niebezpiecznych czynności. W przypadku zdrowych ochotników niezażywających metadonu pojedyncze dawki tego leku prowadziły do zaburzenia zdolności prowadzenia pojazdów. Wiele badań przeprowadzonych na terenie Europy dotyczących długoterminowego zażywania metadonu przez pacjentów wskazuje jednak, że odpowiednie dawkowanie metadonu nie prowadzi do istotnych zaburzeń psychomotorycznych lub kognitywnych podczas regularnego dawkowania i kiedy pacjent odstawi inne leki. Jednak w większości przypadków pacjenci nie wykazywali stabilnej abstynencji od narkotyków i występowały jednoczesne zaburzenia psychiczne/neurotyczne lub zaburzenia osobowości, które stanowiły podstawy do obaw o ich zdolność do kierowania pojazdami. Według rekomendacji niemieckich osoby uzależnione od heroiny leczone metadonem generalnie nie nadają się do prowadzenia pojazdów, jednak tacy pacjenci mogą zostać uznani za zdolnych do kierowania pojazdami pod następującymi warunkami: odstawienie metadonu przez przynajmniej rok, potwierdzona stabilność psychosocjalna, brak dowodów na spożycie innych substancji psychoaktywnych, potwierdzenie gotowości pacjenta do poczucia odpowiedzialności za siebie, pozytywny wynik terapii oraz brak istotnych defektów osobowościowych.

dowody: protokół pobrania krwi k. 60, 85, 86, opinia z zakresu badań toksykologicznych k. 87 - 92, 337 - 345, charakterystyka produktu leczniczego k. 305 - 310

P. Z. był dotąd wielokrotnie karany, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie XI K 964/08 został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, orzeczono wobec niego także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, który wykonano, oraz świadczenie pieniężne, którego do tej pory nie uiścił.

dowody: dane o karalności k. 47 - 49, 400 - 400c, odpisy wyroków k. 62 - 63, 115 - 119, informacja (...) sp. z o.o. k. 244, informacja SR Gdańsk - Północ w Gdańsku k. 253

W roku 2014 P. Z. został pięciokrotnie ukarany za wykroczenia drogowe, głównie polegające na przekroczeniu prędkości. W 2015 roku popełnił trzy takie wykroczenia, o niewielkim ciężarze gatunkowym. Natomiast w 2016 roku ukarano go za spowodowanie kolizji drogowej.

dowód: wykaz wykroczeń drogowych k. 387 - 390

P. Z. jest kawalerem, żyje w stałym związku, ma jedno dziecko. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem elektronikiem, na wolności pracował jako kierowca międzynarodowy, osiągając dochód rzędu 3.000 - 4.000 zł miesięcznie. Posiada samochód o wartości 20.000 zł. Cieszy się dobrym stanem zdrowia. W przeszłości leczył się psychiatrycznie i odwykowo. Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, iż P. Z. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Warunki z art. 31 § 1 i 2 kk nie są w stosunku do niego spełnione. Biegli rozpoznali jedynie

u niego zespół zależności spowodowany przyjmowaniem kilku substancji odurzających. Stan zdrowia oskarżonego pozwala mu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

dowód: dane osobopoznawcze k. 284 - 285, opinia sądowo - psychiatryczna k. 182 - 184

W postępowaniu przygotowawczym P. Z. przyznał się do naruszenia nietykalności funkcjonariusza Policji, zaś do drugiego zarzutu przyznał się częściowo. Na rozprawie przyznał się jedynie do prowadzenia samochodu pod wpływem metadonu, wskazując jednak, że był zdziwiony, iż nie może jeździć po metatonie, ponieważ był kontrolowany w całej Europie i legitymował się tam zaświadczeniem o uczestnictwie w programie substytucyjnym. Z uwagi na wymóg związku uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 25, 138, 285 - 288

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków B. F., S. P., B. K., S. L. i T. R., opinii biegłych, częściowo wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu występów, jak i wina P. Z., nie budzą wątpliwości, choć konieczna była pewna modyfikacja opisów tych czynów, zaproponowanych w akcie oskarżenia.

Po pierwsze, Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić waloru wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy Policji. Oskarżony kwestionował ich wartość, podnosząc, że protokoły ich przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie różnią się od siebie, zostały sporządzone metodą „kopiuj - wklej”. Zarzut ten jest tylko częściowo zasadny. Istotne podobieństwo wykazują bowiem jedynie dwa protokoły - przesłuchania B. F. i S. P. (k. 13 i k. 18). Ani okoliczność, iż świadkowie obserwowali przebieg wydarzeń z tego samego miejsca, gdyż pełnili służbę w jednym radiowozie, ani fakt, że protokoły przesłuchania sporządziła ta sama osoba, w odstępnie kilkudziesięciu minut, nie tłumaczy tego, iż w obie relacje są skonstruowane w taki sam sposób, a świadkowie używają dokładnie tych samych słów. W tej sytuacji należało rozwiać wątpliwości co do samodzielności powyższych zeznań poprzez dokładne, szczegółowe przesłuchanie obu świadków na rozprawie. Przesłuchania świadków, zwłaszcza B. F. dowiodły, że są oni zdolni do obiektywnego, rzeczowego i precyzyjnego zrelacjonowania przebiegu wydarzeń, wolnego od wpływów innych osób, w tym od ingerencji przesłuchujących. Zeznania B. F. były na tyle wyczerpujące, że nie było nawet podstaw do odczytywania mu poprzednich deponycji, w związku z czym zarzut, iż pierwszy protokół przesłuchania świadka był w jakiś sposób zmanipulowany, stracił rację bytu. Natomiast w przypadku S. P. opisywana sytuacja nieco zatarła się w pamięci świadka, w związku z czym poprzednie zeznania odczytano, a świadek ustosunkował się do nich, w pełni je podtrzymując, w związku z czym trudno było uznać, że zeznania te zostały mu przez kogokolwiek narzucone. Analizując ich treść należy zresztą stwierdzić, że w pełni korelują one z jasną i pełną relacją B. F. oraz dokumentacją fotograficzną, dotyczącą odniesionych przez tego funkcjonariusza obrażeń. W tej sytuacji Sąd uznał, że zeznania te mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Podobnie Sąd ocenił zeznania S. L. i B. K., udzielających wsparcia B. F. i S. P.. Ich relacje są dużo uboższe w detale, co koreluje z faktem, iż świadkowie ci pojawili się w pobliżu samochodu, którym poruszał się oskarżony chwilę później niż pierwszy patrol. Z uwagi na swoje położenie względem P. Z. B. K. miał też znacznie gorszą możliwość obserwacji jego zachowania niż koledzy, co przyznawał. Nadto, funkcjonariusze ci zostali przesłuchani po raz pierwszy niemal miesiąc po zajściu, co przełożyło się na znacznie mniejszą ilość podawanych przez nich szczegółów, które, co naturalne, zatarły się już w ich pamięci z uwagi na upływ czasu oraz powtarzalność wykonywanych obowiązków służbowych. Niemniej jednak, świadkowie potwierdzili, że bezpośrednio po obezwładnieniu P. Z. B. F. uskarżał się na ból przedramienia, spowodowany przez oskarżonego, co jest w pełni zgodne zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i zgromadzoną w sprawie dokumentacją.

Sąd ocenił także dość krytycznie zeznania T. R.. Świadek generalnie zeznawał spontanicznie i konsekwentnie, niemniej jednak na rozprawie wydawał się dość podatny na sugestie - dopytywany o konkretne szczegóły chętnie przyznawał, że pewnych okoliczności nie zna, nie pamięta, nie jest ich pewny bądź mogły one przedstawiać się inaczej, niż pierwotnie zeznał. Tym samym, za fakty, których świadek był pewny, co do których jego wypowiedź można uznać za stanowczą, można uznać po pierwsze, tę część zeznań, którą stanowiła swobodna wypowiedź świadka, nie kierowana przez żadną z osób zadających mu pytania. W tej części świadek opisał jazdę samochodem z oskarżonym w kierunku miejsca zamieszkania świadka, kradzież paliwa i policyjny pościg. Po drugie, wolne od sugestii były odpowiedzi T. R. na pytania ogólne, o zażycie narkotyków w dniu zajścia. Świadek bez większych oporów wyjawiał wówczas, że P. Z. zażył tzw. brauna, jego zachowanie wyraźnie się zmieniło („lepiej się poczuł po tym”), po czym wsiadł za kierownicę auta. Natomiast dalsze, bardziej szczegółowe pytania, wyraźnie powodowały u świadka poczucie, iż powinien sprostać oczekiwaniom przesłuchujących, próbując odgadnąć, jaką odpowiedź chcieliby usłyszeć - widoczne jest to szczególnie w odpowiedziach asekuracyjnych typu „ja tego nie widziałem”, „nie byłem naocznym świadkiem”, „tego właśnie nie pamiętam”. Świadek trafnie przypuszczał, że pytania obrońcy zmierzają do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej i starał się podporządkować swe odpowiedzi temu celowi. Z drugiej strony, świadek nie chciał narażać się na odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań, w związku z czym potwierdzał dotychczasowe wypowiedzi („mówiłem, że kolega miał spowolnioną reakcję oczu i jest wyluzowany”), by zaraz podać w wątpliwość prawidłowość własnej oceny rzeczywistości („może być taka reakcja po braunie, ale po tym sudafecie też tak może być”). Zasadniczym jednak dowodem, który posłużył do weryfikacji wiarygodności zeznań T. R. w ich kluczowym fragmencie, dotyczącym zażycia heroiny przez P. Z., była w pełni obiektywna opinia biegłego z zakresu toksykologii, który wskazał, że przeprowadzone badania wykazały obecność morfiny (tj. metabolitu heroiny) we krwi P. Z.. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, przyczyną obecności morfiny w jego krwi nie mogło być zażycie metadonu. Oznacza to, w ocenie Sądu, że zeznaniom T. R. w tej części można dać wiarę.

Ponadto, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności dokumentacji leczenia oskarżonego, dokumentacji lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego, protokołach zatrzymania, oględzin, badania trzeźwości, pobrania krwi, odpisach wyroków, danych o karalności i o odbyciu kary, które zostały sporządzone przez upoważnione osoby w zakresie ich kompetencji. Sąd nie miał także jakichkolwiek zastrzeżeń co do rzetelności opinii biegłych, sporządzających opinię toksykologiczną. Opinia ta została obszernie uargumentowana, z powołaniem się uznane piśmiennictwo, a wyciągnięte przez biegłych wnioski są logiczne.

W tym kontekście Sąd uznał wyjaśnienia P. Z. za wiarygodne jedynie w niewielkiej części, która nie była sprzeczna z wyżej omówionymi dowodami. Należy podkreślić, że postawa oskarżonego w toku postępowania była chwiejna i niekonsekwentna - pierwotnie oskarżony przyznał się do naruszenia nietykalności cielesnej policjanta, lecz na rozprawie wycofał się z tego, nie tłumacząc w żaden sposób motywów, dla których zmienił stanowisko, a co więcej - przedstawił siebie jako ofiarę działań funkcjonariuszy. W ocenie Sądu, zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy było jedynie to, co P. Z. powiedział na ten temat podczas pierwszego przesłuchania, kiedy to wyjaśniał szczerze i spontanicznie i wydawało się, że wyraża skruchę z powodu swego postępowania. Jego ówczesne depozycje korelowały z zeznaniami funkcjonariuszy, dokumentacją fotograficzną obrażeń ciała B. F., a także były zgodne z zasadami logiki - osoba, która ucieka przed pościgiem policyjnym, będąca pod wpływem narkotyków, z dużą dawką prawdopodobieństwa będzie przejawiała agresję także podczas zatrzymania; nawet bez użycia środków psychoaktywnych trudno jest w jednej chwili opanować tak silne emocje, jakie w tym momencie musiały towarzyszyć P. Z.. Co więcej, mimo sprawności i dobrego wykształcenia, jakimi na ogół cieszą się funkcjonariusze Policji, bezproblemowe wyciągnięcie dobrze zbudowanego mężczyzny zza kierownicy niewielkiego samochodu osobowego, w sytuacji, gdy wyciągany stawia opór, wydaje się również mało prawdopodobne, a tak przebieg wydarzeń przedstawił oskarżony.

Sąd nie dał również wiary zapewnieniom oskarżonego, iż w dniu zdarzenia nie zażywał heroiny. Okoliczność tę stwierdzono ponad wszelką wątpliwość w przeprowadzonych badaniach krwi i opinii toksykologicznej, zaś sposób, w jaki P. Z. wprowadził się w stan odurzenia, opisał T. R.. Wyjaśnienia P. Z. są sprzeczne z tymi dowodami, uznanymi za wiarygodne ze wskazanych wyżej względów. Natomiast Sąd uznał za prawdziwe oświadczenie P. Z., iż zażywał leki

zawierające kodeinę - możliwość używania tych medykamentów w celach leczniczych potwierdza wspomniana opinia toksykologiczna.

Podobnie, nie potwierdził się udział w omawianym zdarzeniu dodatkowych osób - przesłuchani na wniosek oskarżonego M. P. (1) i M. P. (2) nie mieli jakiegokolwiek wiedzy na temat okoliczności sprawy. Wniosek o ich przesłuchanie uznać zatem należy za taktykę procesową oskarżonego, usiłującego opóźnić wydanie wyroku. Wykluczono także, by uprzednie skazanie za czyn z art. 178a § 1 kk uległo zatarciu, na co powoływał się P. Z. - jak ustalono, wbrew jego deklaracjom świadczenie pieniężne orzeczone tym wyrokiem nie zostało nigdy uiszczono. I w tym zakresie oskarżony próbował zatem wprowadzić Sąd w błąd.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż oskarżony swym postępowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 1 kk. Czynu tego dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Jak wskazuje się w doktrynie, pod pojęciem środka odurzającego należy rozumieć każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Substancją taką jest, co oczywiste, morfina, pod wpływem której znajdował się oskarżony. Bezsprzecznie, skoro oskarżony z własnej inicjatywy przyjął porcję opiatów (heroiny) bezpośrednio przed jazdą, był świadom tego, iż wprawia się w stan odurzenia. Natomiast co do metadonu, znajduje się on również w wykazie środków odurzających grupy I-N, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy z dnia 29 lipca 1995 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Niemniej jednak, opinie na temat jego wpływu na zdolność do prowadzenia pojazdów mechanicznych są niejednoznaczne. Oskarżony powoływał się na to, iż został poinformowany, że będąc pacjentem programu substytucyjnego może prowadzić pojazdy; co więcej, pracował jako kierowca zawodowy w transporcie międzynarodowym i legitymował się podczas kontroli jako pacjent przyjmujący metadon. Reakcje kontrolujących utwierdziły go w przekonaniu, że skoro legalnie zażywa ten środek, może też legalnie kierować pojazdami. W tej sytuacji Sąd przyjął wyjaśnienie P. Z. za przekonujące i uznał, że co do dopuszczalności prowadzenia pojazdu pod wpływem metadonu pozostawał on w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności tego czynu. Podobnie rzecz się ma z zawartością w organizmie oskarżonego kodeiny, znajdującej się również w wykazie środków odurzających grupy II-N, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy z dnia 29 lipca 1995 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jak ustalono, oskarżony przyjmował lek zawierający kodeinę w celach terapeutycznych, nie przekraczając zalecanej dawki, nie czynił tego w celu odurzenia się, lecz uśmierzenia bólu. Jeśli oskarżony, jak zdecydowana większość pacjentów, nie zapoznał się z ulotką, nie mógł wiedzieć, że lek ten może zaburzać zdolność do prowadzenia pojazdów. Wskazuje to również na brak świadomości oskarżonego co do tego, iż prowadząc auto pod wpływem kodeiny może popełniać przestępstwo. Z tego powodu Sąd wyeliminował z opisu czynu zarówno informacje dotyczące zawartości metadonu, jak i kodeiny.

Rozważając wyczerpanie przez oskarżonego znamion omawianego przestępstwa należało także wziąć pod uwagę konieczność jego odróżnienia od wykroczenia z art. 87 kw, polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, „stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie. Natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne kierowcy. Prowadząc ocenę zaburzeń zdolności psychomotorycznych wobec dysponowania tylko badaniem krwi wykazującym stan stężenia środka zbliżony do stężenia progowego, należy odwołać się do dowodów opisujących wygląd sprawcy, funkcjonowanie określonych jego organów oraz pozwalających na ustalenie sposobu jego zachowania.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2011 r. V KK 398/10). W realiach sprawy ustalono, po pierwsze, że ilość środka odurzającego w postaci morfiny, jaką stwierdzono w organizmie oskarżonego, nie była niewielka, w stężeniu progowym. W opinii toksykologicznej wskazano, że już stężenie powyżej 20 ng/ml morfiny we krwi uznaje się za taką ilość substancji czynnej, której oddziaływanie upośledza zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi na poziomie odpowiadającym stanowi nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi), zaś P. Z. miał aż 76,4 ng/ml morfiny we krwi, czyli prawie czterokrotnie więcej niż opisana wyżej wartość progowa. Po drugie, jego zachowanie pod wpływem morfiny (heroiny) wyraźnie się zmieniło, co dostrzegł towarzyszący oskarżonemu T.

R., będący zresztą narkomanem w trakcie długoletniego leczenia odwykowego, czyli osobą dobrze znającą symptomy odurzenia. Jak podał T. R., oskarżony miał „spowolnioną reakcję oczu” i był „wyluzowany”. Trudno także nie dostrzec wpływu środka odurzającego na sposób prowadzenia przez P. Z. auta podczas ucieczki przed policyjnym pościgiem. Oznacza to, że zdecydowanie zachowanie oskarżonego należało zakwalifikować jako przestępstwo, a nie wykroczenie.

Jednocześnie, jako że oskarżony był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, podlegał także surowszej odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 178a § 4 kk. Jak wskazano wyżej, skazanie objęte wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie XI K 964/08 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk nie uległo zatarciu. Wprawdzie oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, okres próby upłynął, podobnie jak okres, na który orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, jednakże nie wykonano dotąd świadczenia pieniężnego, do którego zapłaty oskarżony został zobowiązany. Tymczasem z mocy art. 76 § 2 kk, jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę lub środek karny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania. Przedawnienie wykonania środka karnego następuje po upływie 10 lat (art. 103 § 2 kk), zatem jeszcze nie nastąpiło, podobnie jak wykonanie czy darowanie tego środka.

Sąd uznał również, że oskarżony w dniu 26 sierpnia 2015 r. w P. stosując przemoc wobec funkcjonariusza Policji sierż. sztab. B. F. w postaci kopnięcia go w przedramię lewej ręki w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania popełnił występki z art. 224 § 2 kk. W tym zakresie Sąd zmodyfikował opis czynu zaproponowany przez prokuratora, który wskazał jedynie na naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza (w konsekwencji - na art. 222 § 1 kk). Tymczasem, jak ustalono, P. Z. nie tylko świadomie naruszył tę nietykalność, ale także uczynił to w konkretnym celu - nie chcąc dopuścić do tego, aby funkcjonariusz dokonał jego zatrzymania. Oskarżony nie kopnął policjanta po to, by zrobić mu krzywdę czy zadać ból; P. Z. wierzgał i kopał nogą w sposób powtarzający się i ciągły, chcąc w ten sposób zniechęcić B. F. do podejścia do niego i wyciągnięcia go z pojazdu. Przemoc fizyczna w postaci kopnięcia była sposobem, w jaki oskarżony próbował powstrzymać funkcjonariusza wykonującego swoje obowiązki. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, oskarżonemu można przypisać poważniejsze przestępstwo z art. 224 § 2 kk.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu omawianych czynów. Oskarżony jest podmiotem zdolnym ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynów oskarżony był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc oskarżony obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił, i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzuty.

Wymierzając oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwa Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kary wymierzone oskarżonemu P. Z., w ocenie Sądu, są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się oskarżony. Przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, zaś czyn z art. 224 § 2 kk - karą pozbawienia wolności do lat 3. Przy wymiarze kary, zwłaszcza za czyn z art. 178a § 1 i 4 kk, Sąd dostrzegł szereg okoliczności obciążających oskarżonego. Po pierwsze, należy podkreślić, że P. Z. dopuścił się umyślnego i rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez kierowanie pojazdem pomimo znaczącego odurzenia środkiem psychoaktywnym i to w sposób brawurowy. Oskarżony nie zatrzymał się na wezwanie funkcjonariuszy policji, a następnie uciekał przed nimi, ignorując wszelkie znaki i sygnały drogowe, przejeżdżając na czerwonym świetle, przez przejście dla pieszych, na którym znajdowali się faktycznie ludzie, w tym kobieta w ciąży, wjeżdżając na chodnik, kontynuując jazdę mimo uszkodzenia przednich opon. P. Z. nie baczyl także na to, że w jego aucie znajduje się pasażer. Zadziwiającym jest, że szalony rajd oskarżonego nie zakończył się tragicznie. Pod względem stopnia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego niniejsza sprawa

zdecydowanie niekorzystnie wyróżnia się na tle innych postępowań o czyny z art. 178a kk. Orzeczenie za czyn P. Z. kary podobnej, jak w innych, typowych sprawach o tego rodzaju przestępstwa byłoby zatem oczywiście niesprawiedliwe.

Po drugie, na wymiar kary miała wpływ uprzednia karalność oskarżonego. P. Z. był już karany za podobne przestępstwo, co wpłynęło na surowszą kwalifikację prawną przypisanego mu czynu, ale także odpowiadał za liczne występki innego rodzaju, odbywał kary pozbawienia wolności, jednakże nie przyniosło to pożądanego efektu, tj. nie powstrzymało P. Z. przed popełnieniem kolejnego przestępstwa. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, kary wymierzone oskarżonemu nie mogły być nadmiernie łagodne. Kara za przestępstwo z art. 224 § 2 kk plasować się winna nieco powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś kara za występki z art. 178a § 1 i 4 kk - musi sięgać połowy rejestru. Wymierzone oskarżonemu kary - odpowiednio 3 miesiące oraz 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności - spełniają te warunki.

Na zasadzie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył orzeczone wobec P. Z. jednostkowe kary pozbawienia wolności, wymierzając mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Sąd zastosował w tym przypadku zasadę częściowej absorpcji w dość znacznym stopniu, mając na względzie fakt, że przypisane oskarżonemu czyny zostały popełnione w zbliżonym, niemal tym samym czasie, ale przestępstwa są różnorodnej natury, godzą w odmienne dobra prawne.

Dodatkowo, należy podkreślić, iż Sąd nie miał możliwości zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią przepisu art. 69 § 1 kk, Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności jedynie wówczas, gdy zostanie ona orzeczona w wymiarze nieprzekraczającym roku.

Na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył odpowiedni okres zatrzymania, przyjmując we wskazanym zakresie, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Z mocy art. 42 § 3 kk, w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk, obligatoryjne było również orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Sąd nie miał podstaw do uznania, że w okolicznościach sprawy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, który przemawiałby za przyjęciem, że orzeczenie środka w tym wymiarze byłoby rażąco niesprawiedliwe. Oskarżony nie jest osobą młodocianą, niedoświadczoną życiowo, wręcz przeciwnie, jest dojrzałym, świadomym grożącym mu konsekwencji mężczyzną, który całkowicie umyślnie zlekceważył obowiązujące go normy prawne, wsiadając za kierownicę auta tuż po zażyciu heroiny, i prowadził pojazd w sposób realnie zagrażający bezpieczeństwu na drodze.

Podobnie, z mocy art. 43a § 2 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej obligatoryjne świadczenie pieniężne w minimalnej dopuszczalnej przepisami kwocie 10.000 zł. Przedmiotowe świadczenie, w wysokości określonej w niniejszym wyroku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę. Ustalając wysokość rzeczonego świadczenia pieniężnego, Sąd uwzględnił sytuację materialną P. Z., uznając, iż zapłata kwoty wyższej aniżeli minimalna nie byłaby realna dla oskarżonego.

W punkcie siódmym wyroku Sąd zawarł rozstrzygnięcie dotyczące kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu. Przyznając w tym zakresie stosowną kwotę adw. M. R. Sąd miał na uwadze, iż obrońcy za udzieloną oskarżonemu pomoc niewątpliwie należy się wynagrodzenie, którego wysokość winna uwzględniać etap, na jakim obrońca został ustanowiony, tryb w jakim postępowanie było prowadzone oraz ilość terminów rozpraw. Ponadto Sąd zważył, iż spełnione zostały zasadnicze przesłanki dla powyższego orzeczenia – obrońca złożył w tym zakresie wnioski w toku rozprawy, wskazując, że koszty nie zostały uiszczony w całości ani w części.

W ostatnim punkcie uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa poniesione w sprawie wydatki. Sąd doszedł bowiem do przekonania,

iż oskarżony jako mężczyzna w pełni zdolny do wykonywania pracy zarobkowej, winien ponieść koszty postępowania, które zostało wszczęte i było prowadzone z uwagi na jego karygodne działanie. Jednocześnie uznając, że uiszczenie opłaty od skazania byłoby dla oskarżonego zbyt dolegliwe z uwagi na czekający go okres izolacji, Sąd zwolnił P. Z. od jej ponoszenia.

.